

Sygn. akt I UK 271/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania E. Spółki z o.o. z siedzibą w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanego A. R.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej E. Spółki z o.o. z siedzibą w Ł. od wyroku Sądu Apelacyjnego w
[...]
z dnia 16 stycznia 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od strony skarżącej na rzecz pozwanego organu
rentowego kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 16 stycznia 2015 r. oddalił apelację E. Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 16 grudnia 2013
r. oddalającego jej odwołanie od decyzji ZUS [...] Oddziału w Ł. z dnia 29 maja
2013 r., stwierdzającej, że zainteresowany A. R. podlegał ubezpieczeniom
społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresie od 18 lipca do
20 sierpnia 2011 r. jako zleceniobiorca płatnika składek.

W sprawie tej ustalono, że przedmiotem umowy nazwanej umową o dzieło zawartej w dniu 18 lipca 2011 r. pomiędzy spółką a A. R. było wykonanie przez zainteresowanego prefabrykatów wentylacyjnych z blachy stalowej. Wykonywanie tych produktów odbywało się w hali produkcyjnej należącej do spółki, przy użyciu należących do niej specjalistycznych maszyn. Zainteresowany wykonywał zleconą pracę zgodnie ze szkicami i rysunkami dostarczonymi przez zamawiającego z powierzonych mu materiałów, a wykonane elementy były każdorazowo sprawdzane przez zamawiającego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotowa umowa została zawarta dla pozoru, dlatego też należy uznać ją za nieważną i oddalił odwołanie spółki. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z takim stanowiskiem, podkreślając, że celem spornej umowy było wykonanie przez zainteresowanego na rzecz spółki określonej pracy za wynagrodzeniem i tak sformułowany cel umowy nie może być uznany za sprzeczny z obowiązującym prawem lub pozorny. W okolicznościach faktycznych, w których realizowana była sporna umowa, nie ulegało wątpliwości, że sporna umowa nie była umową o dzieło określoną w art. 627 k.c. Nie była to umowa rezultatu, ale umowa starannego działania. Zainteresowany wykonywał bowiem codziennie prefabrykaty w ramach normalnej działalności skarżącej spółki, przez czas określony w umowie, z materiałów i na maszynach należących do spółki, na podstawie ściśle określonych wzorów. Prace fizyczne wykonywane w ramach produkcji określonego zakładu pracy nie mogą być uznane za wykonywane na podstawie umowy o dzieło, choćby rezultatem były gotowe produkty (prefabrykaty) wytwarzane według określonego wzoru z materiałów i na maszynach przedsiębiorcy. Takie prace mogą być wykonywane na podstawie umowy o pracę albo umowy, o której mowa w art. 750 k.c. Sporne zatrudnienie miało wszystkie cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, ale ze względu na zasadę swobody zawierania umów, a także krótkotrwały czas, na który umowy były zawarte Sąd ten „zgodził się z organem rentowym, że strony spornego stosunku prawnego faktycznie realizowały umowę o świadczenie usług podobnych do zlecenia (art. 750 k.c.)”.

Skarga kasacyjna spółki została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego: 1/ art. 65 § 2 w związku z art. 353¹ k.c. wskutek ich niezastosowania i

pominięcia zgodnego zamiaru i woli stron spornej umowy w zakresie kwalifikacji prawnej uzgodnionych czynności w ramach zasady swobody mów; 2/ art. 627 oraz art. 633 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że wykonywanie przez zainteresowanego czynności polegające na wytwarzaniu prefabrykatów wentylacyjnych z blachy stalowej w siedzibie zamawiającego, z materiałów dostarczonych przez zamawiającego i z wykorzystaniem narzędzi zamawiającego wykluczało uznanie spornego stosunku prawnego jako umowy o dzieło; 3/ art. 734 w związku z art. 750 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że spółkę łączyła z zainteresowanym umowa o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy dotyczące umowy zlecenia, pomimo że celem i efektem spornej umowy było osiągnięcie przez zainteresowanego określonego rezultatu, a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r. poz. 121, ze zm.).

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne: „czy w świetle art. 627 oraz art. 633 k.c. wykonywanie przez wykonawcę zamówionego zadania w ramach funkcjonowania przedsiębiorstwa zamawiającego, w jego siedzibie, z jego materiałów, w godzinach pracy zakładu, przy wykorzystaniu parku maszynowego (narzędzi) zamawiającego wyklucza możliwość zakwalifikowania stosunku prawnego pomiędzy zamawiającym a wykonawcą jako umowy o dzieło i świadczy, że czynności wykonawcy realizowane w powyższych okolicznościach faktycznych mogą być wykonywane wyłącznie na podstawie umowy o pracę lub umowy o świadczenie usług opisanej w art. 750 k.c., nawet przy założeniu, iż rezultatem czynności wykonawcy są gotowe produkty?”, a także „czy w świetle art. 627 k.c. wykonywanie przedmiotu zamówienia na podstawie planów, projektów, rysunków technicznych dostarczonych przez zamawiającego wyklucza swobodę wykonawcy, a tym samym zakwalifikowanie takiego stosunku prawnego jako umowy o dzieło i nakazuje stosowanie w takim przypadku przepisów dotyczących umowy zlecenia na podstawie art. 750 k.c.?”. Dodatkowo wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżność w orzecznictwie - art. 627 oraz art. 734 w związku z art. 750 k.c., polegające na odmiennej kwalifikacji przez Sądy takich

samych przesłanek odróżniających stosunek prawny umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o jego uchylenie oraz o uchylenie wyroku go poprzedzającego, i orzeczenie co do istoty sprawy wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania ze względu na brak przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. W pierwszym rzędzie wskazać należy, że sformułowane przez skarżącą we wniosku zagadnienia nie mają rangi istotnych zagadnień prawnych. Zagadnieniem prawnym jest takie zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniające wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51). Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy - po pierwsze - przedstawiony problem prawny nie

został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468) oraz po drugie - jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (por. postanowienie z 27 stycznia 2009 r., II PK 248/09, LEX nr 736732). Z kolei odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie istnieje potrzeba wyjaśnienia sformułowanego zagadnienia prawnego ani potrzeba wykładni przepisów prawa, ponieważ rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia, ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5). Przede wszystkim w skardze zabrakło proceduralnych zarzutów kasacyjnych, co sprawiało, że miarodajne były ustalenia faktyczne i ocena prawna, że zainteresowany wykonywał prace starannego działania zbliżona do stosunku pracy. Zadaniem procedury kasacyjnej nie jest uzupełnianie materiału dowodowego ani jego ponowna ocena, które usuwają się spod rozeznania kasacyjnego w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. Powyższe oznaczało, że skarga kasacyjna nie spełniła przesłanek wymaganych do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania, ponieważ powołane w niej twierdzenia i wątpliwości w istocie rzeczy ograniczały się do polemiki z ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanem faktycznym oraz jego oceną prawną.

Mając to na względzie Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego w zgodzie z art. 98 § 1 k.p.c.